

Dorota Czerwińska
Uniwersytet Wrocławski

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2015 r., III KK 375/14¹

Commentary to the Supreme Court decision
of July 9th 2015, III KK 375/14

Streszczenie

W głosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że zmiana przepisów dotyczących obecności oskarżonego na rozprawie głównej sprawiła, że z dniem 1 lipca 2015 roku uchybienia popełnione w tym zakresie przed tą datą straciły charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Autorka nie zgadza się z powyższą tezą. W głosie przeanalizowano dotychczasowe poglądy doktryny i judykatury na dopuszczalność konwalidacji wadliwych czynności procesowych, w tym nieprawidłowo przeprowadzonej rozprawy oraz wadliwości mających charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że konwalidacja czynności obciążonych tak poważnymi wadliwościami jest dopuszczalna w toku postępowania w I instancji, niedopuszczalna – po uprawomocnieniu się orzeczenia, a wątpliwa – w toku postępowania odwoławczego. W końcowej części glosy autorka zauważa, że sam Sąd Najwyższy w jednym z późniejszych judykatów również zajął odmienne stanowisko, które zasługuje na aprobatę.

Słowa kluczowe

Bezwzględne przyczyny odwoławcze, przepisy przejściowe, konwalidacja czynności procesowych.

Abstract

In the commented decision the Supreme Court presented the view that recent amendments of legal provisions concerning presence of the accused during the main trial mean that infringements committed before July 1st 2015 lost the quality of absolute grounds for reversing the judgment. The author disagrees with this thesis. The commentary analyses the views on the possibility of validating deficient trial procedures (including the deficient main trial and the infringements listed as absolute grounds for reversing the judgment) expressed in earlier legal literature and jurisprudence. The author comes to the conclusion that validating highly defective trial procedures is possible before issuing the original judgments, impossible – after the judgment becomes final and doubtful – during appellate proceedings. In the concluding remarks the author points out that the Supreme Court in one of its recent judgments has already adopted a different stance than in the commented decision – and that the latter deserves merit.

Keywords

Absolute grounds for reversing the judgment, transitional provisions, validation of deficient trial procedures.

¹ „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, poz. 11.

Teza: Z dniem 1 lipca 2015 r., wobec nowej treści art. 374 § 1 k.p.k. (znowelizowanego przez art. 1 pkt 120 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2013 r. poz. 1247), obecność oskarżonego na rozprawie głównej przestała być obowiązkowa (poza wyjątkiem wskazanym w art. 374 § 1a k.p.k.), a w konsekwencji ewentualne uchybienia z tym związane, choć zaistniałe wcześniej, z tym dniem straciły charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Teza glosowanego wyroku została sformułowana w sprawie D.Z., oskarżonego o czyny z art. 177 § 1 w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegające na kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości i wbrew orzeczonemu zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz na spowodowaniu wypadku komunikacyjnego, w którym inna osoba odniosła obrażenia, o których mowa w art. 157 § 1 k.k. Sąd I instancji skazał oskarżonego i wymierzył mu kary jednostkowe, które następnie objął węzłem kary łącznej w wymiarze dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Rozpoznający apelację obrońcy sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji. Od wyroku sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów art. 457 § 3 i art. 433 § 2 k.p.k. W toku rozpoznawania kasacji Sąd Najwyższy dostrzegł, że skazany nie był obecny na rozprawach w dniach 4 lipca 2011 r. i 1 sierpnia 2011 r. Sąd procedował w tych dniach bez jego obecności na podstawie art. 374 § 1 k.p.k., uznając, że oskarżony o terminach rozprawy został prawidłowo zawiadomiony. Tymczasem zawiadomiono nie oskarżonego, lecz jego matkę, będącą świadkiem w sprawie. Sąd Najwyższy skonkludował zatem, że doszło do uchybienia stanowiącego wówczas bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., która – na mocy art. 536 – podlega uwzględnieniu z urzędu, mimo niepodniesienia tej okoliczności w kasacji obrońcy. Mimo powyższego stwierdzenia Sąd Najwyższy zdecydował się nie uchylać wyroków i kasację oddalił.

W uzasadnieniu takiej decyzji Sąd Najwyższy wskazał, że od dnia 1 lipca 2015 r. obecność oskarżonego na rozprawie przestała być obowiązkowa wobec zmiany art. 374 § 1 k.p.k. *De lege lata* sposób procedowania przed sądem I instancji nie stanowiłby zatem bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa. Na mocy przepisów przejściowych ustawy nowelizującej z dnia 27 września 2013 r.² przepis art. 374 § 1 k.p.k. stosuje się w nowym brzmieniu również w sprawach, w których akt oskarżenia wniesiono przed 1 lipca 2015 roku. Prowadzi to zdaniem orzekającego składu SN do powstania wątpliwości, czy zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej należy oceniać z perspektywy przepisów obowiązujących w dniu jej za-

² Ustawa z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1247; dalej – nowela wrześniowa.

istnienia, czy w dniu orzekania przez sąd kasacyjny, co nastąpiło już po 1 lipca 2015 r. W orzeczeniu przyjęto drugie z wymienionych stanowisk, uzasadniając je trzema względami. Po pierwsze, lepiej odzwierciedla to zasadę stosowania nowych przepisów do postępowań w toku, wyrażoną w przepisach przejściowych (art. 27 noweli wrześniowej). Po drugie, stanowisko to wspiera dyrektywa interpretacyjna wyrażona w art. 29 noweli, zgodnie z którą w razie wątpliwości należy stosować ustawę w nowym brzmieniu. Po trzecie zaś, zdaniem Sądu Najwyższego, niefunkcjonalne byłoby uchylanie orzeczenia z powodu procedowania w sposób dopuszczalny przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Sąd Najwyższy dopuścił przy tym rzecz jasna rozpatrywanie zaistniałego uchybienia jako naruszenia prawa do obrony, miałoby ono jednak charakter jedynie względnej przyczyny odwoławczej, a nie zostało w kasacji podniesione.

Nie sposób zgodzić się z zaprezentowanym powyżej stanowiskiem Sądu Najwyższego. Zasadniczy problem prawny w badanej sprawie sprowadzał się do określenia, czy do oceny zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej zastosowanie mają przepisy z dnia jej zaistnienia (bądź z innego jeszcze momentu, np. z dnia wydania prawomocnego rozstrzygnięcia), czy też z dnia badania jej zaistnienia. Istotna jest przy tym odpowiedź na pytanie, czy raz zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza w ogóle może być konwalidowana, a jeżeli tak – do kiedy. Wydaje się, że to ostatnie zagadnienie nie zostało wystarczająco wyeksponowane w rozważaniach prowadzonych w uzasadnieniu głosowanego wyroku, choć miało istotne znaczenia dla wydanego rozstrzygnięcia.

Problem konwalidacji czynności dokonanych z naruszeniem prawa procesowego – w tym wypadku pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa – był już przedmiotem zainteresowania doktryny³. W literaturze wskazuje się wprawdzie na pewną niezręczność związaną z samym terminem konwalidacja⁴, używanym często w postaci „konwalidacja uchybienia”, podczas gdy uchybienie podlega eliminacji, nie zaś – potwierdzeniu, a konwalidacja dotyczy samej wadliwej czynności procesowej. Sformułowanie to jest jednak trwale zakorzenione w piśmiennictwie i orzecznictwie⁵. Konwalidacja definio-

³ Zob. D. Karczmarska, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze a dopuszczalność konwalidacji orzeczenia*, [w:] W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013, s. 791–807.

⁴ M. Cieślak, *Glosa do postanowienia SN z dnia 13 listopada 1967 r.*, *Rw 1024/67*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 12, s. 1089; S. Steinborn, *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylenie wyroku w świetle bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. (na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01)*, „Palestra” 2003, nr 5–6, s. 74; S. Waltoś, *Konwalidacja w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1960, nr 4, s. 494–509; A. Murzynowski, *Przyczynek do zagadnienia ważności czynności procesowych wykonanych w niedopuszczalnym postępowaniu karnym*, „Nowe Prawo” 1962, nr 7–8, s. 985–994; K. Woźniewski, *Konwalidacja czynności procesowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1970–2004*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XIV, s. 1163–1179; R. Kmiecik, *Konwalidacja i konwersja wadliwych dowodów w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 5, s. 91–100.

⁵ D. Karczmarska, *op. cit.*, s. 792–793.

wana jest przy tym jako „usunięcie z mocą wsteczną wady, jaką dotknięta jest czynność procesowa, zespół czynności lub całe postępowanie jeszcze przed wydaniem orzeczenia kończącego proces”, w szczególności bez wniesienia środka odwoławczego⁶. Funkcją czynności zmierzających do konwalidacji orzeczenia jest albo usunięcie samego uchybienia, albo usunięcie jego negatywnych skutków, w obu przypadkach – z mocą wsteczną⁷.

Zasadą w procesie karnym jest ocenianie legalności i prawidłowości czynności według okoliczności istniejących w chwili jej dokonywania, wyjątkiem zaś – dopuszczenie możliwości późniejszego usunięcia braków wówczas istniejących. Przyjęcie powyższej zasady uzasadnione jest należyтым zagwarantowaniem interesów i uprawnień stron postępowania. W braku takiej zasady dopuszczalne byłoby m.in. podejmowanie wszelkich tzw. wrażliwych czynności dowodowych bez zaistnienia przesłanek ich dokonania, o ile *ex post* udałoby się je w toku czynności odnaleźć. Stwarzałoby to ryzyko nadużyć w toku postępowania karnego i czyniło normy gwarancyjne nieskutecznymi. Niezasadne jest jednak także rygorystyczne odrzucenie możliwości jakiegokolwiek konwalidacji w toku postępowania wszelkich uchybień, byłoby to bowiem sprzeczne z zasadą szybkości postępowania, a nadto niecelowe i – jak się wydaje – nadgwarancyjne. W doktrynie panuje zatem zgodność co do generalnej dopuszczalności usuwania zaistniałych w toku postępowania uchybień⁸. Sporna jest jednak kwestia dopuszczalności konwalidacji uchybień zaliczonych do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych w toku postępowania⁹, a także sposób ich naprawy.

Szczególny, również w zakresie konwalidacji, status uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., uzasadniony jest ich wagą. W odniesieniu do bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazuje się w piśmiennictwie, że „każde z uchybień [...] w tak istotnym stopniu obraża podstawowe zasady prawidłowego procedowania i orzekania w sprawach karnych, że – bez dodatkowego badania związku między uchybieniem a treścią rozstrzygnięcia – należy przyjąć, iż rozstrzygnięcie nie może być uznane za rezultat rzetelnego procesu”¹⁰. W doktrynie prawa karnego procesowego brak zgody co do dopuszczalności konwalidacji czynności dotkniętych tak poważnym uchybieniem. T. Grzegorzcyk uznaje za niedopuszczalną konwalidację uchybień zaliczanych do bezwzględnych przyczyn odwoławczych¹¹, które mogą być jego zdaniem usunięte jedynie przez uchylenie orzeczenia w postępowaniu odwoławczym. Trafne wydaje się jednak przeciwne stanowisko S. Waltosia, dopuszczające choćby konwalidację czynności przeprowadzonych pod nieobecność obrońcy obligatoryjnego poprzez ich powtórzenie jeszcze

⁶ S. Steinborn, *op. cit.*, s. 73–74.

⁷ W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 2, Poznań 2001, s. 29.

⁸ K. Woźniewski, *op. cit.*, s. 1163–1164.

⁹ Zob. D. Karczmarzka, *op. cit.*, s. 793 i cyt. tam literatura.

¹⁰ D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 233.

¹¹ T. Grzegorzcyk, [w:] T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 390.

w tej samej instancji. Autor ten słusznie zauważył, że w takiej sytuacji „wszystkie wymagania ustawy zostały zaspokojone, chociaż nieco później, aniżeli należało to uczynić. W każdym razie wyrok zapadał w sytuacji, w której już tych uchybień nie było”¹².

Opowiadając się w tym miejscu za dopuszczeniem możliwości konwalidowania czynności dotkniętych niektórymi uchybieniami wymienionym przez ustawodawcę jako bezwzględne przyczyny odwoławcze, należy jednak przyznać, że stanowisko to nie jest oczywiste. Z jednej bowiem strony wadliwości wskazane w art. 439 § 1 k.p.k. stanowią wyjątkowo rażącą obrazę przepisów postępowania, co uzasadniałoby rygorystyczne eliminowanie wszystkich orzeczeń nią dotkniętych z obrotu prawnego. Z drugiej jednak – okoliczności te wywołują tak daleko idące skutki procesowe (w postaci uchylenia orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów), że wykluczenie wszelkiej możliwości ich konwalidacji prowadzić może częstokroć do nierozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Oto bowiem sąd I instancji, orientując się w toku postępowania, że na jednej z rozpraw procedował bez obowiązkowej obecności oskarżonego, nie mógłby naprawić skutków tego uchybienia przez powtórzenie czynności przeprowadzonych na tej rozprawie. Musiałby zatem procedować dalej ze świadomością, że z całą pewnością jego orzeczenie zostanie uchylone z powodu wcześniej popełnionego uchybienia. Nie pozostaje to w zgodzie z zasadą szybkości postępowania ani nie służy gwarantowaniu procesowych uprawnień stron, które byłyby równie chronione przez powtórzenie czynności. Rzecz jasna, nie wszystkie bezwzględne przyczyny odwoławcze mogą być w ten sposób „naprawione”, albowiem niektóre z nich, jak np. śmierć oskarżonego czy przedawnienie karalności, ze swej istoty są nieodwracalne. Inne jednak dość łatwo poddają się konwalidacji poprzez powtórzenie wadliwie przeprowadzonych czynności, a zatem rozprawy przeprowadzonej pod nieobecność obrońcy obligatoryjnego lub oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, albo czynności przeprowadzonych przez sąd nienależycie obsadzony. Pogląd ten znajduje oparcie w doktrynie¹³ i orzecznictwie¹⁴. Wydaje się jednak, że konwalidacja wadliwie przeprowadzonej rozprawy¹⁵ wskutek zmiany okoliczności w toku postępowania, a zatem np. uzupełnienia składu sądu lub prowadzenia jej dalszej części już pod obecność oskarżonego, nie jest możliwa bez powtórzenia czynności obciążonych zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Nie budzi przecież wątpliwości, że zaistnienie takich uchybień, choćby podczas części rozprawy głównej, stanowi bezwzględną przyczyną odwoławczą. Dopuszczenie konwa-

¹² S. Waltoś, *op. cit.*, s. 495–496.

¹³ S. Steinborn, *op. cit.*, s. 73 i n.

¹⁴ Zob. m.in. uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, OSNKW 1998, z. 9–10, poz. 45.

¹⁵ Pod pojęciem tym rozumiem fragment rozprawy przeprowadzonej przy nienależytej obsadzie składu orzekającego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) albo pod nieobecność oskarżonego (art. 439 § 1 pkt 11) lub obrońcy (art. 439 § 1 pkt 10), których obecność była obowiązkowa.

lidacji uchybień takich jak nieobecność oskarżonego lub obrońcy bez powtórzenia czynności przeprowadzonych pod ich nieobecność niweczyłoby sens przepisów uznających je za bezwzględne przyczyny odwoławcze. Każdorazowo wystarczyłaby bowiem obecność oskarżonego na jednej z późniejszych rozpraw, by uniknąć obciążenia orzeczenia bezwzględną przyczyną odwoławczą. Również Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że warunkiem konwalidacji czynności obciążonych tego typu wadliwościami jest ich powtórzenie. W jednym z judykatów¹⁶ stwierdzono kategorycznie, że uchybienie polegające na nieuczestniczeniu w rozprawie obrońcy „może być konwalidowane w toku dalszego postępowania sądowego, jednakże za skonwalidowane można je uznać tylko, i wyłącznie, wtedy gdy wszystkie czynności postępowania dowodowego, przeprowadzone na rozprawie podczas nieobecności obrońcy oskarżonego, którego obecność na niej jest obowiązkowa, zostaną powtórzone”.

Dopuszczając co do zasady możliwość konwalidacji uchybienia w postaci nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, należy zatem rozważyć możliwe jej sposoby, a także termin, do którego konwalidacja jest możliwa.

Naturalnym sposobem konwalidacji wskazanego powyżej uchybienia jest powtórzenie wszystkich dokonanych podczas wadliwie przeprowadzonej rozprawy czynności. Jak wyżej wskazano, nie wydaje się możliwe zaakceptowanie sanacji takiego uchybienia w jakikolwiek inny sposób. Problematyczna jest jednak dopuszczalność konwalidacji poważnej wadliwości przeprowadzonych już w postępowaniu czynności wskutek zmiany ustawy. Wydaje się, że w doktrynie dominuje stanowisko w zasadzie bezwarunkowo akceptujące taką konwalidację, na co wskazują wypowiedzi T. Grzegorzycy¹⁷, S. Steinborna¹⁸ czy S. Waltośa¹⁹. Rozróżnić należy jednak, jak się wydaje, co najmniej trzy sytuacje: zmianę ustawy w toku postępowania w tej samej instancji, w której dopuszczono się uchybienia, zmianę ustawy w toku postępowania odwoławczego przy uchybieniu popełnionym w I instancji, zmianę ustawy po prawomocnym zakończeniu postępowania.

Zgodzić należy się z pewnością, że złagodzenie wymogów dokonywania określonych czynności procesowych przed wydaniem wyroku przez instancję, w której dopuszczono się uchybienia, może konwalidować zaistniałe wadliwości. W chwili wyrokowania, a zatem oceniania skuteczności i wyników dokonanych czynności procesowych, należy bowiem uznać wadliwe wcześniej czynności za dokonane *lege artis*. Problematyczna jest jednak możliwość uchylenia wadliwości czynności dokonanych przed sądem I instancji przez zmianę ustawy dokonaną w toku postępowania odwoławczego. Nie formułując w tym miejscu generalnych wniosków ze względu na duże w tym zakresie znaczenie konkretnych przepi-

¹⁶ Wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01, „Biuletyn SN” 2002, nr 4, poz. 18.

¹⁷ T. Grzegorzycy, [w:] T. Grzegorzycy, J. Tylman, *op. cit.*, s. 390.

¹⁸ S. Steinborn, *op. cit.*, s. 76–77.

¹⁹ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 498–499.

sów przejściowych, należy zauważyć, że wprawdzie sąd odwoławczy przyjmuje co do zasady za podstawę orzeczenia przepisy obowiązujące i stan faktyczny ustalony w chwili własnego wyrokowania²⁰ i ma kompetencje do orzekania reformatoryjnego, a nie jedynie kasatoryjnego, to jednak nie rozpoznaje sprawy „od zera”, a jego działalność sprowadza się do kontroli orzeczenia pierwszej instancji. W przypadku analizowanym w glosowanym orzeczeniu należy zauważyć, że skoro w toku całego postępowania pierwszoinstancyjnego przepisy wymagały obecności oskarżonego na rozprawie głównej i mu ją gwarantowały, to – choćby w chwili wyrokowania odwoławczego już tego nie robiły – oskarżonemu nie zapewniono standardu proceduralnego wymaganego przepisami w chwili dokonywania czynności. Jeżeli zatem nawet uznać, że takie uchybienie traciłoby charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej, to należy je wnikliwie rozpatrywać w kontekście naruszenia prawa do obrony oskarżonego i postulować w tym zakresie przyjęcie postawy gwarancyjnej, rygorystycznie eliminującej z obrotu prawnego tak wadliwe orzeczenia. W chwili jego wydawania było ono bowiem dotknięte bezwzględną przyczyną odwoławczą. Stanowczo natomiast należy odrzucić – o czym jeszcze będzie mowa – możliwość uwzględnienia przez sąd kasacyjny zmian ustawy dokonanych po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Powyższe rozważania mają już bezpośredni związek z wyznaczeniem końcowego momentu dopuszczalności konwalidacji wadliwych czynności. Nie budzi wątpliwości możliwość konwalidacji przez powtórzenie czynności lub zmianę ustawy do czasu wyrokowania przez sąd I instancji. Nie jest jednak możliwa konwalidacja przez powtórzenie wadliwej rozprawy (a zatem i czynności dowodowych) po wydaniu wyroku pierwszoinstancyjnego. Z tą chwilą bowiem wyniki wadliwie przeprowadzonych czynności zostały włączone do podstawy faktycznej orzeczenia, powodując i jego wadliwość. Wprawdzie po 1 lipca 2015 r. ustawodawca w znacznie szerszym zakresie dopuścił postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym (nowe brzmienie art. 452 k.p.k.), jednak należy wykluczyć możliwość powtarzania czynności dowodowych z postępowania przed sądem I instancji celem sanowania bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Sąd odwoławczy nie może mocą własnych działań usunąć takiej wady orzeczenia sądu I instancji, która zgodnie z art. 439 § 1 k.p.k. skutkować musi obligatoryjnym jego uchyleniem. Stanowiłoby to zaprzeczenie samej istoty bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Nie ulega zatem wątpliwości, że nie jest dopuszczalne konwalidowanie wadliwie przeprowadzonej rozprawy po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy, a nawet po zakończeniu sprawy w danej instancji. Jeżeli wadliwość rozprawy przyjęła formę ujętą w art. 439 § 1 k.p.k., wydane w danej instancji orzeczenie dotknięte jest bezwzględną przyczyną odwoławczą. Nie mogą tej oceny zmienić czynności podejmowane po wydaniu tegoż orzeczenia ani późniejsza zmiana stanu prawnego. Szczególnie stanowczo na-

²⁰ Wskazuje na to m.in. brzmienie art. 427 § 3 k.p.k.

leży przy tym odrzucić możliwość uwzględnienia w postępowaniu kasacyjnym jakichkolwiek okoliczności sanujących, zaistniałych po uprawomocnieniu się wyroku. Rolą sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie kontrola prawidłowości prawomocnego orzeczenia z punktu widzenia prawa materialnego i procesowego. Kryterium tej oceny musi być zawsze stan prawny z chwili wydawania orzeczenia, albowiem to z wówczas obowiązującymi normami musi ono być zgodne.

Przenosząc powyższe na grunt głosowanego orzeczenia, warto zauważyć, że rację ma oczywiście Sąd Najwyższy, stwierdzając, że przepisy dotyczące obecności oskarżonego na rozprawie głównej mają zastosowanie w nowym brzmieniu również do spraw wszczętych przed 1 lipca 2015 r. Sęk jednak w tym, że nie wpływa to na ocenę uchybień procesowych popełnionych przed tą datą (w szczególności jeżeli do tego czasu prawomocnie zakończono postępowanie), a jedynie powoduje, że nieobecność oskarżonego na terminie rozprawy odbywającym się po tej dacie nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. W rezultacie Sąd Najwyższy, mimo że literalnie zadeklarował jedynie stosowanie nowego stanu prawnego w momencie orzekania, faktycznie zastosował go z mocą wsteczną do oceny czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie noweli wrześniowej, mimo że kontrola prawidłowości bądź wadliwości prawomocnego orzeczenia winna być dokonana według stanu prawnego z dnia jego wydania.

Warto zauważyć, że odmienne stanowisko od wyrażonego w głosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy w innym składzie zajął już w wyroku z dnia 2 października 2015 r., III KK 132/15²¹. W analogicznym stanie faktycznym Sąd Najwyższy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. W uzasadnieniu – bezpośrednio odnosząc się do treści głosowanego postanowienia – Sąd Najwyższy wskazał, że nie widzi podstaw faktycznych i prawnych do odstąpienia do utrwalonego w doktrynie i judykaturze poglądu o braku wpływu zmiany przepisów po **prawomocnym** zakończeniu postępowania. Sąd Najwyższy wskazał, że skoro wyroki sądów obu instancji zapadły przed 1 lipca 2015 r., a postępowanie zostało prawomocnie zakończone, to nie znajduje zastosowania reguła „chwytania w locie” zmian przepisów postępowania. Do kontroli prawomocnego przecież orzeczenia zastosowanie znajdują przepisy obowiązujące w dniu jego wydania. Nie jest również możliwa konwalidacja zaistniałego już uchybienia po prawomocnym zakończeniu postępowania. Za taką wykładnią przemawia również zasada zaufania do prawa i działań organów sądowniczych oraz fakt, że bezwzględne przyczyny odwoławcze należą do tak poważnych uchybień, że winny być uwzględniane także z urzędu i nawet w razie cofnięcia środka odwoławczego.

Stanowisko wyrażone w wyroku o sygn. III KK 132/15 zasługuje na aprobatę i należy wyrazić nadzieję, że stanowisko wyrażone w głosowanym postanowieniu pozosta-

²¹ Legalis nr 1341812.

nie odosobnione, a aprobatę zyska judykat późniejszy, zwłaszcza że podobne stany faktyczne z pewnością jeszcze przez wiele lat będą pojawiać się na wokandach polskich sądów odwoławczych i Sądu Najwyższego.

Bibliografia

Literatura

- Cieślak Marian, *Glosa do postanowienia SN z dnia 13 listopada 1967 r., Rw 1024/67*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 12.
- Daszkiewicz Wiesław, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 2, Poznań 2001.
- Grzegorzczak Tomasz, Tylman Janusz, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
- Karczmarzka Dorota, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze a dopuszczalność konwalidacji orzeczenia*, [w:] Cieślak Wojciech, Steinborn Sławomir (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacja*, Warszawa 2013.
- Kmieciak Romuald, *Konwalidacja i konwersja wadliwych dowodów w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 5.
- Murzynowski Andrzej, *Przyczynek do zagadnienia ważności czynności procesowych wykonanych w niedopuszczalnym postępowaniu karnym*, „Nowe Prawo” 1962, nr 7–8.
- Steinborn Sławomir, *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylenie wyroku w świetle bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. (na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01)*, „Palestra” 2003, nr 5–6.
- Świecki Dariusz, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
- Waltoś Stanisław, *Konwalidacja w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1960, nr 4.
- Woźniowski Krzysztof, *Konwalidacja czynności procesowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1970–2004*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XIV.

Źródła

- Postanowienie SN z dnia 9 lipca 2015 r., III KK 375/14, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, poz. 11.
- Uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, OSNKW 1998, z. 9–10, poz. 45.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.
- Ustawa z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1247 ze zm.
- Wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01, „Biuletyn SN” 2002, nr 4, poz. 18.
- Wyrok SN z dnia 2 października 2015 r., III KK 132/15, Legalis nr 1341812.

